

Czy artyści kopiujący obrazy ruin wykonywali je z pamięci?

4 grudnia 2019

Słynni ruinistyczni artyści, tacy jak Piranesi, Hubert Robert, Panini oficjalnie uważani są za fantastów. Wyjaśnia się ich ruiny na obrazach jako mieszankę prawdziwych obiektów architektonicznych i wymyślonych przez nich samych. Ale aby lepiej to zrozumieć, warto porównać obrazy i ryciny z prawdziwymi ruinami, których można dotknąć gołymi rękami.

Udało mi się odwiedzić Rzym i znaleźć budowle, które na rycinach Piranesiego i obrazach innych artystów zrobiły na mnie wrażenie. Dlaczego chciałem zademonstrować właśnie jego? Ponieważ bardzo uważał na szczegóły i z fotograficzną dokładnością przedstawiał wszystko co widział.

Wszystko to jest zaniedbane, ludzie pasą bydło w szmatach. Na ziemi i na szczycie łuku leży warstwa ziemi po potopie.

Teraz:

Wszystko jest na grawiurze. W pobliżu można zobaczyć jak dobrze przetworzone są bloki, jak dopasowane są połączenia, widać wzory pomiędzy blokami. Po prostu nie da się czegoś takiego wystukać dłutem za pomocą tłumu niewolników. Ludzie na grawiurze najwyraźniej nie są związani z takimi budynkami.

Całkiem przypadkowo natknąłem się na ten łuk i natychmiast go rozpoznałem.

Teraz zakryty jest między domami mieszkalnymi:

Ile stuleci jeszcze przestoi? Pisze, że wykonano go z rzeźbionych kamiennych bloków.

Najwyraźniej zniszczyła je jakaś potężna siła: trzęsienie ziemi, potop lub wszystko razem.

Jedna z piramid w Rzymie. Sądząc po zdjęciach, było ich kilka. Najwyraźniej kultura Rzymu i Egiptu pozostawała w bliskim kontakcie i wpływała na siebie, ponieważ oprócz piramid na obeliskach zachowały się egipskie symbole. Obeliski stoją od dawna, czyli tam gdzie na obrazach „ruinistów”.

Teraz:

Od dawna marzyłem o zobaczeniu tej piramidy, nie mogłem się oprzeć i opublikowałem kilka zdjęć, ciekawe szczegóły.

Jak widać, aktualny poziom ziemi jest znacznie wyższy niż na tym, na czym stoi piramida i przylegająca do niej ściana. Prawie wszystkie ruiny w Rzymie są zanurzone w warstwie ziemi. Na tej głębokości były one zanurzone na obrazach wykonanych przez artystów.

Ciekawe jak barbarzyńcy mogli zniszczyć tak wspaniałe struktury? W podręcznikach tego nie powiedzą.

Oznacza to, że ktoś zaprojektował te obiekty za pomocą narzędzi do rysowania, obliczył wszystkie elementy, obciążenia, zorganizował produkcję i dostawę materiałów budowlanych, a następnie zgodnie z wszelkimi zasadami, ze wszystkimi wzorami, zbudował ogromny budynek z cegły. A potem przyszli barbarzyńcy i rękami i kijami wszyscy zniszczyli kawałki ważące po kilka ton? Stojąc przy tych grubych, idealnie równych wzorzystych ścianach trudno uwierzyć w oficjalną historię.

Ci ludzie przy wzgórzu kapitolińskim wyglądają jak obcy, napływowi. Słabi, chorzy, ubrani w łachmany.

Ci ludzie przy wzgórzu kapitolińskim wyglądają jak obcy, napływowi. Słabi, chorzy, ubrani w łachmany.

Mój, i nie tylko mój wniosek: ci, którzy budowali te budynki, łuki i monumenty, posiadali technologie, których nie mogli wykorzystać zgodnie z oficjalną wersją historii. Ich

cywilizacja była bardzo rozwinięta, budowali z kamienia łatwo i naturalnie. Żaden niewolnik nie byłby w stanie zbudować takich obiektów.

W pewnym momencie po katastrofie cywilizacja zniknęła, a budynki zawaliły się. Cóż, artyści, w przeciwieństwie do nas, znaleźli większą liczbę ruin.

Materiały budowlane przenoszono do muzeów. Nie można nazywać tych artystów fantastami, ponieważ sam przekonałem się na miejscu o realności tego co przedstawiali.

Autorstwo: Siergiej Aleksandrow

Tłumaczenie: Treborok

Źródła oryginalne: Kramola.info, Gr33tx.livejournal.com

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com